



## Gospodarka Rosji odczuwa skutki wojny

Anna Maria Dynier

Wojna przeciw Ukrainie wypukliła strukturalne problemy rosyjskiej gospodarki, w tym uzależnienie znacznej części dochodów państwa od eksportu surowców naturalnych. Rosja zмага się m.in. z brakiem kapitału i siły roboczej, a przedłużające się działania zbrojne utrudniają realizację państwowych programów inwestycyjnych, niezbędnych dla rozwoju kraju. Utrzymanie przez państwa zachodnie sankcji, zwłaszcza na technologie kluczowe dla przemysłu zbrojeniowego i wydobywczego, utrudni rosyjskim władzom przyszłą przebudowę gospodarki oraz dalszą militaryzację państwa.

**Stan rosyjskiej gospodarki.** Po ponad trzech latach pełnoskalowej wojny przeciw Ukrainie doszło do spowolnienia rosyjskiej gospodarki. Wedle rosyjskich danych tempo wzrostu PKB spadnie z 4,1% w ub.r. do 1,8% w 2025 r. Spowodowane jest to m.in. wyhamowaniem popytu wewnętrznego, w tym gospodarstw domowych, których wydatki na towary i usługi wzrosną w 2025 r. o 2,3% (5,5% w ub.r.), oraz nakładów na funkcjonowanie aparatu państwa, które w 2025 r. zwiększą się jedynie o 0,6% (4,5% w ub.r.). Na PKB niekorzystnie odbija się też niewielkie tempo wzrostu eksportu – w latach 2025–2027 szacowane średniorocznie tylko na 1,8%, podczas gdy w 2021 r. wzrost eksportu wyniósł 45,7%, a w 2022 r. 19,9%.

Zmniejszenie wydatków gospodarstw domowych oraz opóźnienie realizacji państwowych programów inwestycyjnych, zapowiedzianych przez Władimira Putina w 2024 r., są jednymi z efektów prowadzenia przez Rosję działań zbrojnych. Przedłużająca się wojna będzie pogłębiać te niekorzystne trendy, a konieczność utrzymania wysokiego poziomu nakładów na bezpieczeństwo (obecnie to 41% wydatków budżetowych) będzie wymuszała cięcia w innych sferach i zwiększała deficyt budżetowy, który w ub.r. wyniósł 1,7% PKB. W kolejnych latach, o ile Rosja zaprzestanie wojny z Ukrainą, sytuację może poprawić planowane na 2026 r. rozpoczęcie realizacji projektów państwowych m.in. w obszarze przemysłu i nowoczesnych technologii, które – wedle oficjalnych wyliczeń – w średnim okresie

mogłyby zagwarantować dodatkowy roczny wzrost PKB o ok. 1,4%.

**Najważniejsze skutki agresji na Ukrainę.** Istotnym problemem rosyjskiej gospodarki jest inflacja (9,5% w ub.r.) i związane z nią wysokie stopy procentowe, wynoszące obecnie 21%. Wzrost cen jest w znacznym stopniu efektem sankcji, które ograniczyły podaż towarów na rynku wewnętrznym. Wysokie stopy procentowe spowodowały zmniejszenie liczby inwestycji, zwłaszcza realizowanych ze środków prywatnych, oraz spadek inwestycji w kapitał podstawowy. Pogłębia to spowolnienie gospodarcze i utrudnia niezbędne reformy. Coraz więcej firm ma też problemy ze spłatą zobowiązań (do marca 2021 r. stopa procentowa wynosiła 4,25%).

Rosyjska gospodarka zмага się także z brakiem siły roboczej (stopa rejestrowanego bezrobocia wyniosła 2,5% w ub.r., w 2021 r. było to 5,4%) w konsekwencji strat wojennych oraz wyjazdów w obawie przed mobilizacją (kraj opuściło z tego powodu co najmniej 650 tys. osób). W grudniu 2024 r. wicepremier Aleksander Nowak szacował, że na rynku pracy brakuje 1,5 mln wykwalifikowanych pracowników, a największe niedobory występują w transporcie, budownictwie i sektorze komunalnym. Problemy ma także przemysł zbrojeniowy – pod koniec 2024 r. rosyjskie władze oceniały brak pracowników na 400 tys. Oficjalne szacunki mówią, że trend ten będzie się pogłębiał, a w 2030 r. w Rosji może brakować co najmniej 2,4 mln pracowników. Wskaźnik

ten może się pogorszyć ze względu na straty wojenne oraz utrzymujący się od 2017 r. ubytek ludności, który w ub.r. oficjalnie wyniósł niemal 65 tys. osób.

Kolejnym problemem jest spadek tempa produkcji przemysłowej – w I kw. br. wzrost wyniósł 1,1% r/r (w I kw. 2024 r. było to 5,6%). Brakuje także nowoczesnych technologii, zwłaszcza dla kluczowych branż, jak przemysł zbrojeniowy i wydobywczy. Bez nich przetworzenie ropy naftowej i utrzymanie obecnego poziomu produkcji tego surowca będzie dla Rosji trudne.

**Znaczenie utrzymania sankcji gospodarczych.** Czynnikiem negatywnie wpływającym na rosyjską gospodarkę są zachodnie sankcje, szczególnie związane z zakupem ropy naftowej, oraz zamrożenie rosyjskich aktywów zagranicznych. Podstawowym źródłem dochodów budżetu Rosji jest sprzedaż węglowodorów, która w 2024 r. przyniosła ponad 11 bln rubli (ok. 129 mld dol.), co stanowiło ponad 1/3 wszystkich dochodów (36,7 bln rubli). W projekcie budżetu na 2025 r. założono, że ponad 27% dochodów będzie pochodziło ze sprzedaży ropy i gazu. Tym większe znaczenie dla stabilizacji rosyjskiego budżetu ma „flota cieni”, która w 2024 r. przewiozła 167 mln ton ropy, czyli 61% całkowitego rosyjskiego eksportu morskiego tego surowca, o wartości 7,8 bln rubli (ok. 21% dochodów budżetowych).

Zamrożenie rosyjskiego kapitału uniemożliwiło natomiast wykorzystanie go do prowadzenia działań zbrojnych. Przełożyło się też na zmniejszenie Funduszu Dobrobytu, którego zasoby rosyjskie władze musiały wykorzystać w miejsce kapitału zgromadzonego za granicą. Fundusz składa się z aktywów płynnych (waluty i złoto) oraz środków zainwestowanych w różne instrumenty finansowe. W marcu ich wartość wynosiła niemal 12 bln rubli (ponad 133 mld dol.), co odpowiada 5,6% rosyjskiego PKB, jednak część tej sumy – zainwestowana m.in. w akcje rosyjskich przedsiębiorstw – de facto jest niesprzedawalna. Co więcej, od początku pełnoskalowej inwazji na Ukrainę zasoby Funduszu zmniejszyły się o 1,6 bln rubli, co – biorąc pod uwagę osłabienie rosyjskiej waluty – odpowiada 50 mld dol. Redukcji uległy przede wszystkim aktywa płynne, które zostały wykorzystane na dofinansowanie rosyjskiej gospodarki. Sankcje zablokowały także zachodnie inwestycje, zwłaszcza w kluczowy dla Rosji sektor wydobywczy, i utrudniły pozyskanie nowoczesnych technologii, co osłabia rosyjskie zdolności do odbudowy potencjału militarnego.

**Wnioski i rekomendacje.** Polityka gospodarcza Rosji nie jest całkowicie podporządkowana prowadzonym działaniom zbrojnym, jednak wojna z Ukrainą silnie na nią oddziałuje. Nasiliła strukturalne problemy rosyjskiej gospodarki, wynikające z wieloletniego uzależnienia dochodów państwa

od sprzedaży węglowodorów, a także z braku reform, opóźnień państwowych programów inwestycyjnych, korupcji i systemu oligarchicznego.

Długotrwała wojna i związane z nią sankcje będą pogłębiały negatywne procesy ekonomiczne, m.in. uszczuplając rezerwy finansowe państwa, choć Rosja ma wciąż zasoby na ok. 2–3 lata wojny. Oznacza to, że nie będzie całkowicie sabotowała potencjalnych negocjacji pokojowych z Ukrainą, dążąc jednak, aby państwa zachodnie, w tym USA, przystały na jej warunki nawet za cenę przedłużenia walk. Jednym z najważniejszych żądań będzie jak najszybsze zniesienie zachodnich sankcji, co pozwoli na zwiększenie podaży towarów na rynku i redukcję inflacji oraz pozyskanie nowoczesnych technologii. Rosyjskie władze mogą też uzależnić zawarcie porozumienia pokojowego z Ukrainą od zachodnich inwestycji w sektor wydobywczy. Nadal będą też zainteresowane pozyskiwaniem technologii wojskowych i podwójnego zastosowania. Będą także próbowały łagodzić skutki problemów gospodarczych, rozwijając handel zagraniczny. Najważniejszym partnerem handlowym Rosji są Chiny z udziałem 33,8% w obrotach towarowych w ub.r., na kolejnych miejscach plasują się Indie (8,8%), Turcja (8,3%), Białoruś (7,1%) i Kazachstan (4%). Należy oczekiwać, że Rosja będzie chciała jeszcze bardziej zwiększyć wolumen handlu z tymi państwami.

Państwa zachodnie nie powinny jednak rezygnować z już wdrożonych obostrzeń. Znaczną część pozyskanych dochodów rosyjskie władze nadal będą bowiem przeznaczać na zbrojenia. Szybkie zniesienie sankcji gospodarczych i umożliwienie Rosji dostępu do nowoczesnych technologii po zakończeniu wojny będzie zatem oznaczało wsparcie jej militaryzacji. Przyczyni się do zmniejszenia bezpieczeństwa państw europejskich i będzie miało negatywny efekt propagandowy. Istotne będzie też utrzymanie i poszerzenie obostrzeń wobec „floty cieni”, której funkcjonowanie pozwoliło Rosji utrzymać poziom dochodu ze sprzedaży węglowodorów mimo zmniejszenia jej wolumenu.

UE powinna też wymuszać na państwach członkowskich ścisłe przestrzeganie dyrektywy 2024/1226, wprowadzającej obostrzenia za naruszanie reżimu sankcyjnego. Warto też, aby UE wyciągała konsekwencje wobec państw partnerskich, m.in. z Kaukazu Południowego i Azji Centralnej, które pomagają Rosji w obchodzeniu obostrzeń, głównie reeksportując towary objęte embargiem, np. poprzez groźbę ograniczenia współpracy, w tym pomocy finansowej. Jednocześnie zamrożone rosyjskie aktywa powinny zostać przeznaczone na powojenną odbudowę Ukrainy, a w przypadku przedłużającego się konfliktu – na wsparcie militarne dla niej.